



Na leczenie Edwarda - kotka dla którego los nie był łaskawy

Edward to kot, którego złapałam w Jabłonie pod Warszawą. Na początku myślałam "dobra, to szybka sprawa, rasowy kot, na pewno komuś zaginął, zadzwonimy do właściciela po sprawdzeniu czipa i będzie happy end", ale nie. Edzio nie ma czipa, jest chudy jakby przynajmniej...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/xj4kx9>

